

ks. Piotr Łabuda

Γένοιτό μοι jako dzieło łaski Bożej przyjęte wiarą przez Maryję (Łk 1, 26-38)

Odwieczny zamysł Boży w scenie zwiastowania „staje się” syntezą współdziałania Boga i człowieka, gdzie Bóg, pragnąc obdarować człowieka niezmiernym darem, swoją łaską, oczekuje jednak na wolną odpowiedź obdarowywanego¹. Przyjęcie tego Bożego daru przez Dziewicę z Nazaretu ma miejsce po niezwyklej medytacji odbywającej się we wnętrzu Maryi w czasie zwiastowania (Łk 1, 26-38). Chcąc poznać proces dochodzenia Maryi do wyznania *γένοιτό μοι* („niech mi się stanie”), wydaje się zasadnym dotknięcie wybranych wyrażen występujących w Łukasowym opisie. Poszczególne bowiem formuły, nawiązując bądź też zachęcając do refleksji nad wybranymi zdarzeniami w historii narodu wybranego, zawierają i przedstawiają myśl o tajemnicy Bożego wybrania, jak również wolną i w pełni świadomą decyzję Maryi, by przyjąć ten Boży dar².

Zwiastowanie wydarzeniem rzeczywiście historycznym

Wydarzenie zwiastowania w Ewangelii św. Łukasza stanowi odpowiednik szczytowego stwierdzenia Prologu Ewangelii Jana: „Słowo stało

¹ Zob. J. Królikowski, *Maryja, Matka Pana, wzór wszelkiej świętości*, [w:] *Świętość świeckich – rzeczywistość bliska czy daleka?*, pod red. R. Kuligowskiego, T. Panusia, Kraków 2006, s. 26n.

² Autor niniejszego artykułu przyjmuje jako punkt wyjścia odwieczny wybór i łaskę Bożą względem Maryi, przez co Maryja w sposób wolny i nieprzymuszony została wybrana do bycia Matką Syna Bożego. I choć łaska i wybranie Boże było odwieczne i pewne, to jednak Maryja miała w pełni wolną wolę, której zgody oczekiwał Bóg – zob. O. da Spinetoli, *Maryja w Biblii*, Niepokalanów 1997, s. 58; F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas*, t. 1: *Lk 1, 1–9, 50*, Zürich-Neukirchen-Vluyn 1989, s. 74 (Evangelisch-katholischer Kommentar zum Neuen Testament, 3.1); H. Schürmann, *Das Lukasevangelium, cz. 1: Kommentar zu Kap. 1, 1–9, 50*, Leipzig 1971², s. 45; G. Schneider, *Das Evangelium nach Lukas, cz. 1: Kapitel 1-10*, Gütersloh 1992², s. 49 (Ökumenischer Taschenbuchkommentar zum Neuen Testament, 3.1); W. Grundmann, *Das Evangelium nach Lukas*, Berlin 1974⁷, s. 56 (Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament, 3). Należy zwrócić uwagę na fakt, iż egzegeci protestancy niejako pomijają łączność wydarzeń opisanego przez Łukasza zwiastowania ze Starym Testamentem – zob. F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas*, dz. cyt., s. 73-74.

się ciałem” (J 1, 14). Opisując je, autor trzeciej Ewangelii w sposób szczególny zatroszczył się, by osadzić je w konkretnym, znanym wszystkim historycznym czasie³. O ile bowiem Ewangelia Jana, oddając to wydarzenie, odwołuje się do języka filozoficznego i teologicznego, to Ewangelia Łukasza napisana w duchu hellenistycznym i mająca za adresatów ludzi z tego kręgu kulturowego sięga po język dramatu i dialogu, który zostaje osadzony w konkretnych, historycznych realiach. Stąd też autor trzeciej Ewangelii podaje, że Bóg posłał anioła Gabriela do miasta znajdującego się na terenie Galilei, do Nazaretu (zob. Łk 1, 26). Zatem każdy czytający ewangeliczny opis Łukasza może zweryfikować miejsce, w którym Bóg przez swojego posłańca przemówił do człowieka. Podając, iż zwiastowanie miało miejsce „w szóstym miesiącu”, ewangelista nawiązuje także do innego niezwykle wydarzenia, poczęcia Jana Chrzciciela. Przypomina przez to szereg podanych wcześniej informacji na temat króla Judei czy służby świątynnej, co ponownie uwiarygodnia prawdziwość miejsca, czasu i okoliczności zwiastowania (zob. Łk 1, 5n). Również sama postać Maryi zostaje przez ewangelistę niezwykle dokładnie dookreślona. Łukasz pisze, iż wybrana przez Boga Niewiasta jest dziewczcą mieszkającą w Galilei, w mieście Nazaret. Łukasz informuje także czytelnika, że Maryja była poślubiona Józefowi, który pochodził z rodu Dawida.

Wszystkie powyższe informacje służą pokazaniu, iż kolejno następujące wydarzenia, jak również i sama postać Maryi są konkretne i prawdziwe, nie zaś wymyślone czy abstrakcyjne. Ukonkretnieniu postaci Maryi służy również podkreślenie, iż była Ona zaślubioną mężowi z rodu Dawida. A zatem żyje ona w realnym, palestyńskim świecie, jest też przygotowana do wypełniania Prawa i zwyczajów żydowskich⁴. Wydarzenie zwiastowania

³ Zob. J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke I-IX*, New York-Auckland 1981, s. 14nn (The Anchor Bible, 28).

⁴ Pamiętać należy, iż w tradycji żydowskiej założenie rodziny i posiadanie potomstwa było czymś wręcz obowiązkowym. Był nawet ustalony minimalny wiek narzeczonych, który wynosił w przypadku niewiast dwanaście lat, zaś chłopca trzynaście. Według Starego Prawa samotność nie była czymś dobrym i pożądanym (zob. Rdz 2, 18). Według rabinów życie mężczyzny w samotności było pozbawione radości, błogosławieństwa i sensu. Stąd też założenie rodziny w narodzie wybranym było traktowane wręcz jako obowiązek, który mężczyzna musiał wypełnić najpóźniej w wieku dwudziestu lat. Był on bowiem wtedy już uważany za w pełni dojrzałego i odpowiedzialnego (zob. Lb 14, 29; 32, 11); zob. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1922-1928, t. 1, s. 807, t. 2, s. 372n, t. 3, s. 367n; K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, s. 14n; J. Nolland, *Luke I-9*, 20, Dallas 1989, s. 49 (Word Biblical Commentary, 35a); J. B. Green, *The Gospel of Luke*, Cambridge 1997, s. 85-86 (The New International Commentary on the New Testament); X. Léon-Dufour, *Les Évangiles et l'histoire de Jésus*, Paris 1963, s. 350 (Parole de Dieu).

nie jest więc jedynie teologiczną, Łukaszową konstrukcją przekazującą określone treści, ale opisem prawdziwego historycznego wydarzenia⁵.

Χαίρε, κεχαριτωμένη, ὁ κύριος μετὰ σοῦ

Przesłanie, które anioł przynosi Maryi, jest niezwykle zaszczytne: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida” (Łk 1, 31-32). Czytając je, mogłoby się wydawać, że zostanie ono przyjęte przez słuchającą bez najmniejszego wahania. Myśl taka wydaje się być uprawomocniona tym bardziej, że na początku opisu Maryja zostaje nazwana przez anioła κεχαριτωμένη, co w *Biblii Tysiąclecia* zostało przetłumaczone jako „pełna łaski”⁶.

Chcąc pełniej oddać użyty przez Łukasza imiesłów czasu przeszłego dokonanego κεχαριτωμένη, napotyka się na językową trudność⁷. Stąd też różne propozycje tłumaczenia tego terminu, często w formie opisowej: „ty, która byłaś i pozostajesz przedmiotem życzliwości ze strony Boga”⁸, „ty byłaś i pozostajesz przedmiotem Bożej łaski”⁹, „wybrana przez Boga”¹⁰, „uprzywilejowana”¹¹, „obdarzona łaską”¹², „która znalazłaś łaskę”¹³.

Grecki termin χαριτώ można także przetłumaczyć, uwzględniając formę imiesłowu, jako „Ty, któraś zostałaś uczyniona piękną w oczach Bożych”. Według niektórych egzegetów można pójść jeszcze dalej i złożenie χαίρε, κεχαριτωμένη przetłumaczyć jako „raduj się, Ty, która zostałaś uczyniona

⁵ Nie jest ani legendą, ani rodzajem midraszu znanego z czasów Jezusa i stosowanego w Starym Testamencie – zob. H. Langkammer, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, s. 39.

⁶ Należy jednak pamiętać, że takie tłumaczenie (formę κεχαριτωμένη Wulgata oddaje jako *gratia plena*) przedstawia raczej interpretację dogmatyczną, jest bardziej wyjaśnieniem niż tłumaczeniem terminu greckiego κεχαριτωμένη – zob. R. Laurentin, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, s. 39; I. H. Marshall, *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids 1986, s. 65.

⁷ Zob. E. Delebecque, *Sur la salutation de Gabriel à Marie [Lc 1, 28]*, „Biblica” 65 (1984), s. 354.

⁸ Zob. R. Laurentin, *Prawdziwe życie Jezusa Chrystusa*, Kraków 1999, s. 22.

⁹ Zob. R. Laurentin, *I Vangeli di Natale*, Casale Monferrato 1987, s. 165.

¹⁰ Zob. R. Fabris, *Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Tekst z komentarzem*, Lublin 2000, s. 268.

¹¹ Zob. J.-P. Audet, *L'annonce à Marie*, „Revue biblique” 63 (1956), s. 346n, 360.

¹² Zob. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań-Warszawa-Tyniec 1999², s. 268.

¹³ Zob. M. Wolniewicz, *Ewangelia według Łukasza*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. 4: *Nowy Testament*, red. M. Wolniewicz, Poznań 1998³, s. 150.

przepiękną, Ty, która jesteś uosobionym pięknem”¹⁴. Pamiętając o użytej formie *passivum* w czasie przeszłym, można powiedzieć, iż owo piękno Maryi nie zaistniało teraz, w obecnej chwili, ale cały wdzięk w oczach Pana istniał od samego początku egzystencji Dziewicy z Nazaretu, co więcej – wciąż jest, trwa nieustannie. Jest on dziełem Pana, na co wyraźnie wskazuje forma *passivum*. Wszystko zatem, kim jest obecnie Maryja, stało się za sprawą Pana już wcześniej i, na co wskazuje forma *perfectum*, nieustannie trwa w terażniejszości¹⁵.

Zasadniczo w Nowym Testamencie autorzy natchnieni na określenie łaski używają przymiotnika πλήρης wraz z rzeczownikiem, np. πλήρης πνεύματος ἁγίου – „pełen Ducha Świętego” (Łk 4, 1); πλήρης χάριτος καὶ ἀληθείας – „pełen łaski i prawdy” (J 1, 14). Jednakże w scenie zwiastowania w odniesieniu do Maryi św. Łukasz dwukrotnie posługuje się formą pochodzącą od czasownika χαριτώ. Stąd też można domniemywać, iż zawiera on inne znaczenie niż to, które zawiera przymiotnik πλήρης¹⁶. Czasownik χαριτώ występuje w Piśmie Świętym jedynie w Syr 9, 8; 18, 17; Ps 17 (18), 26 oraz Ef 1, 6. Posiada on zakończenie (-ów), wskazujące na obfitość i pełnię¹⁷, w odniesieniu zaś do osób na zmianę, przemianę¹⁸. W tekstach pozakanonicznych, jak również w Septuagincie, odnosi się on także do łaski Bożej przemieniającej kogoś, czyniącym kogoś miłym, świętym¹⁹. Czasownik ten zatem wskazuje na skutek, którego przyczyną sprawcą jest łaska samego Boga. Maryja została więc przemieniona, przygotowana przez Pana, by później móc otrzymać łaskę i misję Bożego macierzyństwa.

Potwierdzeniem niezwykłego znaczenia imiesłowu κεχαριτωμένη jest poprzedzający go termin χάρη, który jest wezwaniem do radości płynącej

¹⁴ Zob. F. Bourassa, „κεχαριτωμένη” (*Lc 1, 28*), „Sciences Ecclésiastiques” 9 (1957), s. 313-316; I. Gargano, *Lectio divina do Ewangelii św. Łukasza*, t. 1, Kraków 2001, s. 54.

¹⁵ Zob. S. Grasso, *Luca. Traduzione e commento*, Roma 1999, s. 69; J. Nolland, *Luke 1-9*, 20, dz. cyt., s. 49-50; por. J. Królikowski, „Łaska czyni pięknym”. *Niepokalane poczęcie jako najwyższe wyrażenie nowego stworzenia*, [w:] *Święty wyjątek. Niepokalane Poczęcie Maryi*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 110n.

¹⁶ Słowo κεχαριτωμένη nie jest, jak się wydaje, tylko odpowiednikiem przymiotnika πλήρης – zob. E. della Corte, *Κεχαριτωμένη* (*Lc 1, 28*). *Cruz interpretum*, „Marianum” 52 (1990), s. 101n; I. de la Potterie, *Κεχαριτωμένη en Lc 1, 28. Étude philologique*, „Biblica” 68 (1987), s. 359n.

¹⁷ Zob. L. Legrand, *La χάρις chez saint Luc*, „Revue biblique” 70 (1963), s. 201-202; J. Drozd, *Maryja Matka Boga Matka nasza*, Marki 1989, s. 43.

¹⁸ Zob. I. de la Potterie, *Maria, «piena di grazia»* (*RM 7-11*), „Marianum” 40 (1987), s. 118; tenże, *Κεχαριτωμένη en Lc 1, 28...*, art. cyt., s. 368; E. della Corte, *Κεχαριτωμένη* (*Lc 1, 28*)..., art. cyt., s. 131.

¹⁹ Zob. J. Kudasiewicz, *Maryja w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza*, [w:] *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, pr. zb. pod red. S. Grzybka, Kraków 1988, s. 39.

z nastania czasów mesjańskich²⁰. Choć w tekście Wulgaty słowo χαίρε zostało oddane przez Ave („witaj”), to hebrajskie pozdrowienie *szalom*, jeśli rozpoczynało rozmowę, nie było tylko pozdrowieniem, ale miało na celu uspokojenie (zob. Rdz 43, 23; Sdz 6, 23; 1 Sm 16, 5) bądź oznajmienie radosnej wieści zwycięstwa (zob. 2 Sm 18, 28). Zasadniczo w pismach nowotestamentalnych, poza Ewangelią św. Mateusza (zob. np. Mt 27, 29), hellenistyczny termin χαίρε, będąc odpowiednikiem pozdrowienia semickiego *szalom*, oddawany jest za pomocą zwrotu εἰρήνη ὑμῖν – „pokój wam” (zob. Łk 10, 6; 24, 36; J 20, 21. 26). Wydaje się zatem, iż autor trzeciej Ewangelii, celowo używając czasownika χαίρω, pragnie podkreślić i nawiązać do innych miejsc Starego Testamentu, w których powyższy czasownik odgrywa podobną rolę²¹. Stąd też można wnioskować, że pozdrowienie anielskie, będąc zachętą do radości i pokoju, równocześnie, akcentując pełnię łaski, jaką została obdarowana Maryja, przypomina starotestamentalne zapowiedzi nadejścia Mesjasza²².

Kolejny zwrot ὁ κύριος μετὰ σοῦ podkreśla i poszerza myśl wyrażoną już w pewnym sensie w imiesłowie κεχαριστωμένη²³. Zwrot ten jednak nie odnosi się wprost do łaski, która była i jest w Maryi, ale mówi o szczególnej opiece Boga nad osobą Maryi. Słowa „Pan jest z Tobą” ponownie kierują uwagę czytelnika ku wydarzeniom starotestamentalnym, kiedy to Bóg bezpośrednio (zob. Rdz 31, 3; Wj 3, 12; Joz 1, 9; Jr 1, 8. 19; 15, 20) bądź za pośrednictwem specjalnego posłańca (zob. Pwt 20, 1; Sdz 6, 12; 1 Sm 10, 7) zapewniał wybranych przez siebie ludzi o szczególnej opiece i pomocy w wypełnieniu powierzanego zadania²⁴.

²⁰ Zob. S. Lyonnet, *Le récit de l'Annonciation et la Maternité Divine de la Sainte Vierge*, Rome 1956, s. 10; H. Conzelmann, *χαίρω, χαρά, συγχαίρω*, [w:] *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 9, hrsg. von G. Kittel, G. Friedrich, Stuttgart 1974, s. 357.

²¹ Wielu egzegetów podkreśla, iż Łukaszowy opis dziecięctwa ma zabarwienie semickie, sam zaś język często posiada elementy pochodzące, jak się wydaje, z Septuaginty – zob. H. Troadec, *Évangile selon saint Luc*, Tours 1968, s. 30; S. Grasso, *Luca...*, dz. cyt., s. 69; J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke I-IX*, dz. cyt., s. 113n.

²² „Wyśpiewuj (raduj się – χαίρε), Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem. Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie” (So 3, 14. 15). „Nie lękaj się, ziemi! Raduj się (χαίρε) i wesel, bo wielkie rzeczy Pan uczynił” (Jl 2, 21). „Raduj się (χαίρε) wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, zrebęciucu oślicy” (Za 9, 9).

²³ Według niektórych wyrażenie „Pan z Tobą” oznacza to samo, co imiesłów κεχαριστωμένη, zob. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, dz. cyt., t. 1, s. 268

²⁴ Zob. K. Stock, *La vocazione di Maria: Lc 1, 26-38*, „Marianum” 45 (1983), s. 103.

A zatem, chcąc jak najpełniej oddać znaczenie pierwszych słów przesłania anielskiego, należy powiedzieć, że są one dla Maryi zachętą do radości wynikającej z Jej wybrania przez Pana, który jest z nią, z przepełnienia łaską Bożą i rozpoczęcia się wypełniania zapowiedzianych starotestamentalnych obietnic²⁵.

Διαταράσσω i διαλογίζομαι jako odpowiedź Maryi

Uroczyste pozdrowienie anioła *χαῖρε, κεχαριτωμένη, ὁ κύριος μετὰ σοῦ* sprawia jednak w Maryi zakłopotanie, a nawet pewien niepokój. Odczucia te wzmagają się, gdy anioł ujawnia sedno przesłania: „Oto poczniesz i porodzisz Syna” (Łk 1, 31). Powodem tego niepokoju Maryi jest jej status społeczny. Była ona zaślubiona Józefowi, jednak jeszcze wspólnie z nim nie zamieszkała²⁶. Pamiętać trzeba, iż Józef początkowo nic nie wiedział o niezwykłej przyczynie poczęcia swojej Małżonki, stąd też zamierzał potajemnie Ją oddalić (zob. Mt 1, 18n). Paradoksalnie w tym zamierzeniu Józefa Mateusz ukazuje wielką miłość Józefa do Maryi. Chociaż bowiem nie zamieszkali jeszcze razem, a Maryja spodziewała się potomstwa, zatem wszystkie okoliczności wskazywały, że Maryja dopuściła się cudzołóstwa, jednak Józef nie zamierza Jej krzywdzić, dochodzić ukrytej dla niego prawdy, a przez to narażać Jej na kolejne przykrości. Maryja jednak w chwili zwiastowania nie wiedziała, co uczyni Józef. Stąd też i jej niepokój. Starotestamentalne Prawo podaje bowiem wyraźnie, co należy czynić, gdy ma miejsce nieprawość dotycząca dziewicy²⁷.

²⁵ Zob. N. Lemmo, *Maria „Figlia di Sion”, a partire da Lc 1, 26-38. Bilancio esegetico dal 1939 al 1982*, „Marianum” 45 (1983), s. 182nn.

²⁶ Według prawodawstwa i zwyczajów żydowskich zaślubiny odbywały się w dwóch etapach. Najpierw miały miejsce tzw. zaręczyny (*erusin*), które już wywierały skutki prawne. Od tej pory młodzi byli nazywani mężem i żoną. Również w wypadku śmierci byli określani mianem wdowy, wdowca. Kolejnym etapem było przeprowadzenie małżonki do domu męża (*nissusin*), co następowało po pewnym czasie, zależnie od panujących na danym terenie zwyczajów, jednak nie później niż po półtora roku od zaręczyn; zob. P. Billerbeck, H. L. Strack, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. 1, München 1969⁵, s. 45n; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 42n; A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza, rozdziały 1-13. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2005, s. 91 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 1).

²⁷ „Jeśli ktoś poślubi żonę, zbliży się do niej, a potem ją znienawidzi, zarzucając jej złe czyny, i zniesławi ją, mówiąc: «Poślubiłem tę kobietę, a zbliżywszy się do niej, nie znalazłem u niej oznak dziewictwa», [...] wtedy jeśli oskarżenie to okaże się prawdziwym, bo nie znalazły się dowody dziewictwa młodej kobiety, wyprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie tego miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezcelestwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca. Usuniesz zło spośród siebie. Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamezną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela. Jeśli dziewica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna

Stąd też przesłanie anioła, choć było dla Maryi wyróżnieniem i radością, w rzeczywistości stało się przyczyną uzasadnionych prawnie obaw. Ten stan autor trzeciej Ewangelii oddaje terminem διαταράσσω tylko raz występującym w Biblii, który oznacza: „wprawiać w zamieszanie”, „zmieszać”, „zaniepokoić”²⁸. Maryja jednak nie poprzestaje na „zmieszaniu”, „zaniepokojeniu”, którego przyczyną jest wiadomość przekazana przez Gabriela. Znamiennym jest również to, że pisząc o zaniepokojeniu Maryi, Łukasz używa czasu *indicativus aoristi passivi* (διεταράχθη), który informując o zewnętrznej przyczynie wywołanego stanu, nic jednak nie mówi o czasie danej czynności. Forma aorystyczna wskazuje jedynie na jednorazowość wydarzenia. Można więc opisowo przetłumaczyć czasownik διαταράσσω, użyty tu w formie διεταράχθη: Maryja „raz zmieszała się przesłaniem anioła”. To zmieszanie, które Łukasz oddaje za pomocą formy aorystycznej, będąc jednorazowym wydarzeniem, było też zapewne krótkotrwałe. Wydaje się więc, że można powiedzieć, iż Maryja tylko raz, i to na krótką chwilę zaniepokoiła się, czy też została zaniepokojona przez anioła. Wzburzyła się tak, jak na krótka chwilę burzy się morze na skutek trzęsienia ziemi²⁹.

Maryja doznała jednak nie tylko zaniepokojenia emocjonalnego. Słowo anioła sprawiło w Niej bowiem przede wszystkim inne wewnętrzne poruszenie. Ewangelista Łukasz napisze, że Maryja wzburzywszy się διελογίζετο. Grecki termin διαλογίζομαι można tłumaczyć jako „rozważać”, „zastanawiać się”, „myśleć”³⁰. Warto zwrócić uwagę, że o ile czasownik διαταράσσω zostaje oddany przez Łukasza za pomocą formy aorystycznej, która podkreśla jednorazowość wydarzenia, to termin διαλογίζομαι, mówiący o rozważaniu, zastanawianiu się we wnętrzu nad usłyszanym przesłaniem, Łukasz oddaje przy pomocy czasu *imperfectum*. A zatem można mówić tu o pewnej ciągłości wydarzenia, które trwa w sercu Maryi. Skierowane do Maryi słowo Boże rozpoczyna w Niej wewnętrzny dialog. Stąd też, uwzględniając formę czasownikową, należy stwierdzić, że Maryja rozważała, zastanawiała się nad tym wszystkim, co usłyszała, a także nad tym, co o Jej sytuacji stanowiło Prawo (zob. Pwt 22, 14n.). Pytania, które stawiała sobie Maryja, co można wnioskować z kolejnych wersetów Łukaszowego opisu, kierują

w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie” (Pwt 22, 14n).

²⁸ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1997³, s. 132 (Prymasowska Seria Biblijna, 3); P. C. Bosak, *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, Pelplin 2001, s. 149.

²⁹ Por. I. Gargano, *Lectio divina do Ewangelii św. Łukasza*, dz. cyt., s. 56.

³⁰ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski...*, dz. cyt., s. 129.

uwagę Niewiasty ku słowu Bożemu głoszonemu narodowi wybranemu na przestrzeni historii. Stwierdzenie takie wydaje się prawomocne, gdyż termin grecki διαλογίζομαι, oznaczając „rozważać”, „zastanawiać się” może również mieć znaczenie „debatować”, „dyskutować”. A zatem zakłada i niejako domaga się drugiego podmiotu, który w tym wypadku wydaje się być podmiotem domyślnym. W Maryi jest więc niejako ktoś, kto staje się dla Niej towarzyszem dialogu, rozmawiania. Znajdując się w trudnej i niepokojącej sytuacji, Maryja zaczyna pytać się o znaczenie tego wszystkiego, co przekazuje Jej anioł. Szuka pomocy, by odpowiedzieć sobie, co należy w takiej sytuacji czynić.

Będąc pobożną Izraelitką odpowiedzi tej, czy też jakiegoś światła, Maryja szukała w tekstach uważanych za natchnione³¹. Zatem stwierdzenie ποταπὸς εἶη ὁ ἀσπασμὸς οὗτος³² oznacza poszukiwanie i przypominanie sobie poszczególnych kart Pisma Świętego, by odkryć, czy wydarzenie, które ją spotyka, miało kiedykolwiek miejsce w historii narodu wybranego.

Μὴ φοβοῦ, εὖρες γὰρ χάριν παρὰ τῷ θεῷ
jako wyraz opieki i pomocy Bożej dla Maryi

Odpowiedzią anioła na zmieszanie i medytację usłyszanych przez Maryję słów jest przesłanie μὴ φοβοῦ, εὖρες γὰρ χάριν παρὰ τῷ θεῷ. Stwierdzenie „nie bój się” (μὴ φοβοῦ), jest charakterystycznym biblijnym zwrotem używanym przez autorów natchnionych w opisach wydarzeń, w których człowiek staje przed majestatem Boga. Spotkanie bowiem z Bogiem, a szczególnie otrzymanie od Niego zadania czy też powołanie do wypełnienia określonej misji wywołuje w człowieku lęk. Stąd też często w opisach posłania czy powołania wybrańca spotykamy nakaz będący równocześnie zachętą do wiary i ufności: „nie bój się”³³.

Słyszając przesłanie anioła: „nie bój się”³⁴, Maryja zapewne miała w sercu słowa ze Starego Przymierza zachęcające do ufności i zawierzenia Bogu

³¹ Pamiętać należy, iż pojęcie „kanonu” Biblii nie było w pełni jasne i oczywiste w narodzie wybranym. „Pierwsze zastosowanie tego terminu do zbioru Pism Świętych pojawia się w końcu IV wieku i staje się powszechne od czasów św. Hieronima” – zob. B. S. Childs, *Introduction to the Old Testament as Scripture*, Philadelphia 1979, s. 50.

³² „Co miałyby znaczyć to pozdrowienie”.

³³ Zob. np. Lb 21, 34; Pwt 31, 6; Joz 1, 9; 8, 1; Sdz 6, 23; Iz 41, 14; 44, 2; Jr 30, 10; por. J. Nolland, *Luke 1-9*, 20, dz. cyt., s. 51; J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke I-IX*, dz. cyt., s. 325.

³⁴ Warto zaznaczyć, iż jest to forma rozkazująca czasu teraźniejszego, stąd też stwierdzenie μὴ φοβοῦ („nie bój się”) należy tu rozumieć „przestań bać się” (negacja w *praesens* ma znaczenie: „nie kontynuować czegoś”). Jeśli bowiem partykuła negująca μὴ łączy się z czasownikiem będącym w aoryście, wtedy złożenie to nabiera znaczenia „nie zaczynać czegoś” (np. Jan

w chwilach ciężkich prób i wątpliwości. Być może anielskie pozdrowienie skierowało serce Maryi ku postaci Jozuego, który mając objąć przywództwo nad narodem po śmierci Mojżesza i wprowadzić go do ziemi obiecanej, był pełen lęku i niepokoju (zob. Joz 1, 9; 8, 1; 10, 8). Pan jednak był z nim, wspomagając go we wszystkim, co zamierzał on uczynić. Zachętę do porzucenia strachu otrzymuje również Gedeon lękający się o swoje życie, gdy widzi anioła Pańskiego. Pan jednak zachęca wystraszonego męża, by ten zbudował ołtarz dla Pana i walczył z kultem Baala i Madianitami (zob. Sdz 6, 23n). Zachęta do porzucenia strachu i obaw zostaje także skierowana do Izajasza. Wielokrotnie w jego Księdze można odnaleźć słowa pociechy i zachęty do ufności Bogu: „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię, jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą”. „Ja, Pan, twój Bóg, ująłem cię za prawicę mówiąc ci: «Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą». Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela” (Iz 41, 10. 13-14). Podobną zachętę znajdujemy w księdze Sofoniasza: „Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Pan jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerozolimie: «Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!»” (So 3, 14. 16).

Przesłanie anioła mówiące o niezwykłym powołaniu do bycia Matką Syna Bożego zapewne skierowało myśli Maryi ku Księdze Rodzaju, gdzie przychodzący do Abrahama Bóg obiecuje, że Sara, pomimo swego wieku i nieplodności, da mu potomstwo (zob. Rdz 18, 1n). Być może właśnie to starotestamentalne opowiadanie ma swoje odbicie w Łk 1, 37, gdzie znajduje się stwierdzenie, że dla Boga nie ma nic niemożliwego (por. Rdz 18, 14)³⁵. Łk 1, 37 nawiązujące do wydarzeń opisanych w Księdze Rodzaju wydaje się wskazywać, iż proces wewnętrznego spotkania Maryi ze słowem Bożym kończy się uroczystym potwierdzeniem, niejako pieczęcią, którą posłaniec potwierdza prawdziwość posłania.

Zachęta do odwagi, do zaprzestania lękania się (μη φοβου) umotywowana jest faktem, iż Maryja znalazła łaskę u Boga (ευρες γαρ χάριν παρά τῷ θεῷ – Łk 1, 30). W Starym Testamencie zwrot ten wskazywał na szczególną relację zachodzącą między wybranym przez Boga człowiekiem a samym Bogiem (por. Rdz 6, 8; 30, 27; Wj 33, 12. 13; Lb 11, 11. 15; 2 Sm 25, 12; Est 7, 3; 8, 5; Prz 12, 2). Ważnym jest tu ponowne użycie terminu χάρις nawiązującego do imiesłowu κεχαριτωμένη z Łk 1, 28. Łaska, którą Maryja znalazła u Boga i którą

Chrzciel, pouczając przychodzących faryzeuszów i saduceuszów, napomina ich, by nawet nie rozpoczynali myśleć [μη δόξητε], że mają Abrahama za ojca – zob. Mt 3, 9).

³⁵ Zob. J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke I-IX*, dz. cyt., s. 352.

była od wieków obdarowana, jest dla Niej, i to w sensie przeszłym, obecnym i przyszłym, nieustannym światłem, działaniem w Niej Boga³⁶. Jest ona czymś, co Maryja raz na zawsze nieodwołalnie znalazła (aoryst) u Boga.

Na podstawie więc Łk 1, 28-31 można powiedzieć, że Maryja od samego początku była przemieniona (κεχαριτωμένη), zaś skutki tego Bożego działania wciąż w Niej są obecne (Łk 1, 28). Stąd też jest w Niej łaska od Boga (εὐρεῖς γὰρ χάριν παρὰ τῷ θεῷ) (Łk 1, 30), który wciąż z Nią jest (ὁ κύριος μετὰ σοῦ), by mogła spełnić swoją misję (Łk 1, 28), którą jest poczęcie i zrodzenie Syna Bożego, bycie Jego Matką (Łk 1, 31)³⁷.

Umocniwszy Maryję, anioł odsłania jej serce Bożego przesłania, które w sposób szczególny i niezwykle wyraźny nawiązuje do prorocтва Izajasza. Tekst znajdujący się w dziele Łukasowym: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 31-33) wprost bowiem koresponduje z proroctwem Izajasza: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7, 14) oraz z zapowiedzią Księgi Samuela: „wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karciał różgą ludzi i ciosami synów ludzkich” (2 Sm 7, 12n)³⁸.

Oba powyższe starotestamentalne teksty zapowiadają, iż niewidzialny, niepojęty, niewyobrażalny i nigdy przez Izraelitów nienazywany Bóg ma być zrodzony i otrzymać imię. Orędzie Gabriela zaś uszczegóławia prorockie zapowiedzi: tajemniczą dziewicą, która da światu Bożego Syna, jest Maryja.

Γένοιτό μοι κατὰ τὸ ῥῆμά σου

Odpowiedź Maryi w pełni uwidacznia się w stwierdzeniu: „niech mi się stanie” (γένειτό μου). Jednakże już werset Łk 1, 34 potwierdza przyjęcie

³⁶ Dla teologii Starego Przymierza łaska jest to światło samego Boga mieszkające w człowieku. Obraz światła jest często synonimem samego Boga, wieczności, chwały, zbawienia – zob. M. Scœbo, *Luce*, [w:] E. Jenni, C. Westermann, *Dizionario Teologio dell'Antico Testamento*, edizione italiana a cura di G. L. Prato, t. 1, Torino 1978, kol. 74n.

³⁷ Zob. I. de la Potterie, *Κεχαριτωμένη en Lc 1, 28...*, dz. cyt., s. 393-394; E. della Corte, *Κεχαριτωμένη (Lc 1, 28)...*, art. cyt., s. 101n.

³⁸ Zob. J. B. Green, *The Gospel of Luke*, dz. cyt., s. 85n; J. Ernst, *Il Vangelo Secondo Luca*, t. 1, Brescia 1990², s. 94-95 (NTC). Komentatorzy podkreślają, iż wszystko to odnosi się do Maryi, nie zaś do Józefa, którego postać otrzymuje podkreślenie w dziele Mateusza – zob. M. D. Goulder, *Luke – A New Paradigm*, t. 1, Sheffield 1989, s. 221-222 (*Journal for the Study of the New Testament. Supplement Series*, 20).

przez Maryję anielskiego orędzia. Pytanie: „jak się to stanie?” nie jest bowiem znakiem wątpliwości Niewiasty z Nazaretu. Maryja chce jedynie dowiedzieć się, w jaki sposób spełni się zapowiedź anioła. Postępuje zatem inaczej niż Zachariasz. Nie pyta, czy to, co usłyszała, jest możliwe, ale wiedząc, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, jedynie pyta, w jaki sposób wypełni się to, co zostało jej oznajmione. Stąd też uwaga Maryi w Łk 1, 34, iż nie zna męża³⁹, nie wprost, ale jednak wskazuje na Boga jako tego, który jest władny wszystko uczynić. Ona zaś pyta: „Jak się to stanie?” być może dlatego, że pragnie przygotować się i przyjąć działanie Boga⁴⁰.

Odpowiadając Maryi na postawione przez Nią pytanie, Gabriel ponownie kieruje Jej uwagę ku obrazom biblijnym. Pamiętać należy, iż przesłanie anioła mówiące o zstąpieniu Ducha i osłonięciu Niewiasty przez Moc Najwyższego wprost nie odnosi się i nie wskazuje na konkretną osobę Ducha Świętego czy też na konkretną osobę Najwyższego, który ma moc. Zwroty πνεῦμα ἁγίου i δύναμις ὑψίστου, nie mając rodzajników określonych, nie wskazują na konkretne osoby (zob. Łk 1, 35). Jednak wspomnienie Ducha Świętego i Mocy Najwyższego mogło, jak się wydaje, skierować myśli Maryi ku tekstom Księgi Rodzaju, gdzie autor natchniony mówi o ziemi, która była pustkowiem i bezładem, gdzie ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, nad którym unosił się Duch Boży (zob. Rdz 1, 2). Znamiennym jest, iż również w Księdze Rodzaju, kiedy jest mowa o Duchu Bożym (gr. πνεῦμα θεοῦ, hebr. *ruach elohim*), tłumacz w tekście Septuaginty nie używa rodzajnika. A zatem również i w tym miejscu nie ma wprost mowy o personifikacji Ducha Świętego⁴¹.

Być może właśnie takie skojarzenie z Duchem Bożym unoszącym się nad bezładem wód zrodziło się w sercu Maryi. Wydaje się jednak, że podobnie jak starotestamentalni autorzy, tak i Niewiasta z Nazaretu do końca nie rozumiała określenia „Duch Boży”. Przywołanie jednak na myśl

³⁹ Określenie użyte przez autora trzeciej Ewangelii γινώσκω („znać”) odpowiada tu hebrajskiemu czasownikowi יָדַע, który oznacza także „poznać” w rozumieniu współżycia małżeńskiego. Stąd też w niektórych przekładach biblijnych (zob. *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2005) znajdujemy tłumaczenie tego werwetu: „Jakże to się stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?”. W tłumaczeniu takim zostaje oddany sens terminu γινώσκω, z drugiej jednak strony wydaje się, że zostaje zagubiona jego dosłowność – zob. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 2000³, s. 140 (Prymasowska Seria Biblijna, 12); J. Nolland, *Luke 1–9*, 20, dz. cyt., s. 53; S. Grasso, *Luca...*, dz. cyt., s. 70; J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke I–IX*, dz. cyt., s. 348–350.

⁴⁰ Zob. J. Gewiess, *Die Marienfrage*, *Lk 1, 34*, „Bibliche Zeitschrift” 5 (1961), s. 221n; B. Prete, *A proposito di Luca 1, 34*, „Revue biblique” 18 (1970), s. 380n.

⁴¹ Zob. J. Ernst, *Il Vangelo Secondo Luca*, dz. cyt., s. 99; J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke I–IX*, dz. cyt., s. 350.

Ducha Bożego, o którym prorok Ezechiel mówi, że ma moc sprawiać życie (zob. Ez 36, 27), było dla niej jasnym znakiem. Jak przez akt stworzenia Bóg uczynił świat, nadał mu określone prawa, uczynił w nim człowieka na swój obraz i podobieństwo, tak i teraz w osobie Maryi ma nastąpić dopełnienie dzieła Bożego. Stworzywszy świat, Bóg wchodzi w niego, aby zamieszkać w nim na stałe⁴².

Anioł zapowiada również Maryi, iż osłoni ją Moc Najwyższego. Podobnie jak Boża góra Synaj czy namiot spotkania, a potem świątynia zostały wypełnione i osłonięte Duchem i mocą Bożą (zob. np. Wj 24, 16; Lb 9, 16. 22), tak i teraz Maryja, będąc nową Arką Przymierza, nową świątynią, w której ma zamieszkać Słowo Przedwiecznego, zostanie wypełniona i osłonięta przez samego Boga.

Słyszając o opiekuńczym cieniu, który miał ją osłonić, Maryja zapewne miała przed oczami wychodzących z niewoli egipskiej Izraelitów. Autor natchniony, opisując ucieczkę przed wojskami faraona, pisze, iż „Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc” (Wj 14, 19-20). A zatem anioł Boży osłaniał Izraelitów, był dla nich jasnością opiekuńczą, zaś dla Egipcjan stał się cieniem złowróżbnym. Wydaje się, iż podobnie ma się rzecz z Maryją, która otrzymuje obietnicę, iż Moc Najwyższego ἐπισκιάσει ją, co dosłownie tłumacząc, oznacza, że „okryje ją swym cieniem”. Podobnie więc jak w przypadku wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej, tak i tu Bóg staje się cieniem opiekuńczym. Jak Izraelici narodził się jako naród wybrany w chwili wyjścia, kiedy uwierzyli Bogu i Jego słudze Mojżeszowi (zob. Wj 14, 31), tak i Maryja, słyszając niezwykle słowa posłania anielskiego, uwierzyła posłańcowi Pana.

Wynikiem zstąpienia na Maryję Ducha Świętego i Mocy Najwyższego jest owoc, który, jak podaje autor trzeciej Ewangelii, zostanie zrodzony (γεννώμενον) i nazwany świętym Synem Bożym⁴³. Same zatem słowa kończące objawienie są już tylko dopełnieniem i niejako oficjalnym potwierdzeniem autentyczności całej odbytej medytacji biblijnej, doprowadzając Maryję do podjęcia decyzji uzewnętrznionej w słowach ἰδοὺ ἡ δοῦλη κυρίου· γένοιτό μοι κατὰ τὸ ῥήμά σου (Łk 1, 38). Stwierdzenie Maryi staje się dla czytelnika jeszcze pełniejsze, jeśli zostanie uwzględnione, iż grecki termin γένοιτο oznacza „radosne pragnienie spełnienia się tego, o czym była

⁴² Zob. J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke*, dz. cyt., s. 350.

⁴³ Niektórzy tłumaczą Łk 1, 35: τὸ γεννώμενον ἅγιον κληθήσεται υἱὸς θεοῦ jako „święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym”. Według innych określenie ἅγιον należy tłumaczyć jako przysłówkę „święcie”.

mowa. Nie jest to więc podporządkowanie się z powodu posłuszeństwa czy potulne poddanie się, ale radość z tego, że można uczestniczyć w czymś pięknym i wielkim”⁴⁴.

Tarnów

KS. PIOTR ŁABUDA

Słowa kluczowe

Matka Boża, zwiastowanie, łaska, wolna wola, wiara, medytacja

Summary

Γένοιτό μοι as work of God's grace adopted by the Virgin Mary's faith (Lc 1: 26-38)

Mary's acceptance of God's gift takes place after meditation that is happening inside her during the annunciation. If you wish to learn about the process of how Mary made the decision of accepting the gift it is valid to study the selected phrases that appear in Saint Luke's description of the event. The particular formulas, that refer to or encourage reflection on the selected events from the history of the chosen people, include and present the idea of the secret of God's choice as well as Mary's free and deliberate decision.

Keywords

Mary, annunciation, grace, free will, faith, meditation

⁴⁴ B. Secondin, *Modlitewna lektura Pisma Świętego*, t. 1, Kraków 2004, s. 78.

